

# Dr David Bauer, Indukcyjne studium Biblii, wykład 23, Jakuba 2:21-26

© 2024 David Bauer i Ted Hildebrandt

To jest dr David Bower w swoim nauczaniu na temat indukcyjnego studiowania Biblii. To jest sesja numer 23, Jakuba 2:21-26.

Następnie Jakub przechodzi dalej, odwołując się do historii Pisma Świętego i to jest w istocie sedno wyroku, jaki pragnie wydać.

I oczywiście Jakub uważa Boga za w pewnym sensie autora Pisma Świętego i, oczywiście, główną inicjatorkę historii zbawienia, którą zapisał w Starym Testamencie. Zatem to odwołanie się do historii biblijnej jest w dużym stopniu odwołaniem do Boga. To naprawdę koronny argument, jaki jest w stanie przedstawić.

Mamy to w wersetach od 20 do 25. Czytamy więc tutaj: Czy chcesz, żeby ci pokazano, płytki człowieku, że wiara bez uczynków jest jałowa? Czyż Abraham, ojciec nasz, nie został usprawiedliwiony z uczynków, gdy ofiarował swego syna Izaaka na ołtarzu? Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i wiara została dopełniona przez uczynki. I wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i nazwany został przyjacielem Boga.

Widzisz, że człowiek zostaje usprawiedliwiony na podstawie uczynków, a nie samej wiary. Podobnie też nierządnicą Rachab nie została usprawiedliwiona z uczynków, gdy przyjęła posłańców i wysłała ich inną drogą. Bo jak ciało bez Ducha jest martwe, tak wiara bez uczynków jest martwa.

Teraz w wersetach od 21 do 24 omawia Abrahama, a następnie będzie kontynuował swoje odwoływanie się do historii biblijnej, przywołując kogoś z historii biblijnej, który nie mógłby bardziej różnić się od Abrahama, jak się przekonamy, Rachab, wskazując, że jest to miało to miejsce nie tylko w przypadku Abrahama, ale miało to miejsce typowo w historii Pisma Świętego. Zatem zaczyna od Abrahama tutaj, w rozdziałach 21 do 24, i mamy tu naprawdę łańcuch. Dlatego przechodzi od jednej rzeczy do drugiej.

Mamy nawrót związku przyczynowego. Zaczyna od usprawiedliwienia. Czy chcesz, żeby ci ukazano, płytki człowiecze, że wiara bez uczynków jest jałowa? Czyż Abraham, ojciec nasz, nie został usprawiedliwiony z uczynków, gdy ofiarował swego syna Izaaka na ołtarzu? Teraz zwraca się do tego rozmówcy, który reprezentuje tu alternatywny punkt widzenia, jako człowiek płytki, a w rzeczywistości człowiek pusty, próżny.

Jest to rzeczywiście dość istotne, ponieważ Jakub sugeruje tutaj, że ten problem teologiczny, jak mówię, to teologiczne przekonanie, że można oddzielić wiarę od uczynków, co jest uzasadnione, jest ważne w przypadku posiadania takiego rodzaju wiary, który nie wyraża się w uczynkach, tak naprawdę nie jest to po prostu problem teologiczny, to jest problem moralny. Oznacza to, że ma to naprawdę związek z charakterem danej osoby. Wynika to z pewnego rodzaju pustki, pewnego rodzaju próżności w sensie bycia pustym, pewnego rodzaju zepsucia głębi samego człowieka.

Innymi słowy, istnieje problem osobisty, który skłania osobę do przyjęcia takiego punktu widzenia: ty płytki człowieku. Sugeruje, że może za tym kryć się moralne zepsucie serca osoby lub przynajmniej moralna nuda serca osoby. Teraz idzie dalej i stwierdza, że wiara bez uczynków jest jałowa.

Słowo to brzmi tutaj: argos [2:20]. Teraz najwyraźniej na pozór jałowy ten biznes oznacza, że oczywiście nie przynosi owoców. To jest bezużyteczne.

Jest nieaktywny. Jest beczynny. Nie robi tego, co jest konieczne do osiągnięcia właściwej pozycji i właściwej relacji z Bogiem.

Ale myślę, że jest całkiem jasne, że używa on tego pojęcia bezpłodności ze względu na wagę bezpłodności w historii Abrahama i Sary w Starym Testamencie i rzeczywiście to sugeruje i naprawdę odwołuje się do wspomnienia, które tkwi w samym sercu przymierza, związek przymierza między Bogiem a Abrahamem i potomkami Abrahama był obietnicą płodności, był obietnicą potomstwa, wielu potomków. Tak więc bezpłodność rzeczywiście w Starym Testamencie była rodzajem metonimii braku relacji przymierza, bycia poza relacją przymierza, nie cieszenia się więzią przymierza z Bogiem, natomiast doświadczanie płodności było znakiem, było wyrazem relacji przymierza z Bogiem. W pewnym sensie było to podstawą relacji przymierza z Bogiem.

Wskazuje więc tutaj, że całe pojęcie relacji z Bogiem, relacji przymierza z Bogiem, wiąże się z pytaniem o naturę wiary w Boga. I oczywiście wiara także w narrację Abrahama, jak będzie dalej wskazywał, stoi w centrum przymierza. Istnieje zatem związek między wiarą a płodnością oraz między wiarą a przymierzem z jednej strony, który obejmuje wiarę i płodność, oraz związek bez przymierza, który wiąże się z brakiem wiary i brakiem płodności.

Ale rodzaj wiary, jaką miał Abraham, był oczywiście owocny. Rzeczywiście z czegoś to wynikało. Pokonał bezpłodność i tym podobne.

Oczywiście w wersecie 21 Paweł wprowadza pojęcie usprawiedliwienia. Czyż Abraham, ojciec nasz, nie został usprawiedliwiony z uczynków, gdy ofiarował swego syna Izaaka na ołtarzu? Ponownie stwierdza to w formie pytania retorycznego, co wskazuje, że znają odpowiedź, a przynajmniej powinni ją znać. To znaczy, można

powiedzieć, że jest to całkiem oczywiste, prawda? Na podstawie uczciwej i bezstronnej lektury Pisma Świętego Abraham, nasz ojciec, został usprawiedliwiony na podstawie uczynków, gdy ofiarował na ołtarzu swego syna Izaaka.

To nie jest jakaś ukryta tajemnica. Jest to widoczne w Piśmie Świętym. Usprawiedliwienie jest, jak sądzę, całkiem wyraźnie terminem Pawłowym.

Niektórzy uczeni, jak na przykład Luke Timothy Johnson, który napisał świetny komentarz na temat Jakuba, nawiasem mówiąc, jeden z najlepszych, nie zgadzają się z tym i sugerują, że Jakub używa uzasadnienia bez żadnego odniesienia do faktu, że to był terminem, którego w ogóle używał Paweł. Ale naprawdę trudno, moim zdaniem, trudno wyciągnąć wniosek, kiedy Jakub mówi o usprawiedliwieniu, tak jak to robi tutaj, że w pewnym stopniu nie prowadzi dialogu z Pawłem. Używając tego terminu przez Pawła, inaczej niż Jakub, notabene, tylko Paweł używa usprawiedliwienia w sensie, w Nowym Testamencie używa języka usprawiedliwienia w sensie zbawienia i właściwej relacji z Bogiem.

Tylko Paweł tak robi. Słowo to występuje tylko w jednym fragmencie poza listami Pawła, a mianowicie w 13. rozdziale Dziejów Apostolskich, gdzie Łukasz relacjonuje kazanie Pawła przed synagogą w Antiochii Pizydyjskiej. Ale znowu, Łukasz, to słowo pochodzi z ust Pawła jako postać z Dziejów Apostolskich.

Jest to więc, jak sądzę, określenie pawłowe. Myślę, że bardzo trudno jest się od tego uwolnić. Ale Jakub używa go w nieco innym znaczeniu niż Paweł, a przynajmniej tak robi; może lepiej to ująć, mówiąc, że robi z tym coś nieco innego niż Paul.

W przeciwieństwie do Pawła, przeciwko Pawłowi, usprawiedliwienie Abrahama nie znajduje się w punkcie wiary Abrahama w obietnicę Bożą, która znalazła fizyczny wyraz w obrzezaniu, czyli w Księdze Rodzaju 15,6. Według Pawła, a Paweł jest w tym miejscu bardzo konsekwentny, według Pawła Abraham został usprawiedliwiony w Księdze Rodzaju 15,6. To jest moment, w którym Abraham doświadczył usprawiedliwienia. I przypomnijmy sobie, co tu mamy. Oczywiście w Księdze Rodzaju 15:6 Jakub faktycznie zacytuje również ten fragment.

I znowu jest to kolejna sugestia, że Jakub może mieć tutaj na myśli Pawła. I Abraham, czyli Abram, uwierzył Panu i poczytał mu to za sprawiedliwość. Paweł podejmuje to na przykład w Liście do Rzymian rozdział 4, werset 3, zaczynając od wersetu 2 rozdziału 4. Bo jeśli Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, to ma się czym chlubić, ale nie przed Bogiem.

Co mówi Pismo? Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość. Następnie przechodzi dalej i mówi, co Paweł zrobił w wersecie 10. Jak więc zostało mu to policzone? Czy to było przed czy po tym, jak został obrzezany? Nie było to po, ale przed obrzezaniem.

Abraham został obrzezany w rozdziale 15. Paweł bardzo wyraźnie mówi tutaj, że Abraham został usprawiedliwiony przez wiarę na początku rozdziału 15, przed obrzezaniem w 15,6. Masz podobny argument, który Paweł wysuwa również w Liście do Galacjan. I tak wiara została mu poczytana za sprawiedliwość przed obrzezaniem.

W rzeczywistości pomocne może być przypomnienie sobie tego, co Paweł mówi w innym miejscu, gdzie tak naprawdę omawia usprawiedliwienie. I to byłoby w Liście do Galatów, rozdział 3, wersety od 6 do 9, mam na myśli usprawiedliwienie Abrahama. Tak więc Abraham czytamy w Liście do Galacjan 3:6, że Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość.

Widzicie, że synami Abrahama są ludzie wiary. A Pismo, przewidując, że Bóg usprawiedliwi pogan przez wiarę, już wcześniej głosiło Abrahamowi ewangelię, mówiąc: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. Zatem ci, którzy są ludźmi wiary, są błogosławieni Abrahamem, który miał wiarę.

Mógłbym tu wspomnieć przypadkowo, że choć chrześcijanie na ogół myślą o usprawiedliwieniu, myślą oczywiście o Pawle. A kiedy myślą o Pawle, często myślą o usprawiedliwieniu, szczególnie w przypadku chrześcijan protestanckich. Dlatego wielu protestanckich chrześcijan, szczególnie w linii Lutera, wierzy, że w centrum myśli Pawła na temat ewangelii Pawła znajduje się usprawiedliwienie.

W rzeczywistości można to stwierdzić, jak sądzę, ale w rzeczywistości Paweł używa języka usprawiedliwień tylko w dwóch swoich listach, w Liście do Rzymian i Galacjan. Pojawia się zatem pytanie, już samo w kontekście pojawienia się tego terminu, jak bardzo był on kluczowy. Zwolennicy tradycji luterańskiej, a nawet ludzie tacy jak CK Barrett, który był metodystą, będą argumentować i myśleć, że jest w tym pewne uzasadnienie, że ideę usprawiedliwienia można znaleźć u Pawła nawet tam, gdzie nie ma takiego słowa.

Zatem nie musisz koniecznie znać tego terminu, aby mieć ideę. I to jest sprawiedliwe. To uczciwe.

Ale w każdym razie musimy po prostu spojrzeć na to z jakiejś perspektywy. Ale wyraźnie Jakub uważa, coż, jest dla mnie jasne, że Jakub uważa kwestię usprawiedliwienia za naprawdę dość znaczącą dla Pawła i przynajmniej wypowiada się przeciwko pewnym osobom, które moim zdaniem przyjęły Pawłową koncepcję usprawiedliwienia z wiary i błędnie ją zinterpretowały. To. A Jakub, jak mówię, zdaje się argumentować przeciwko błędnej interpretacji Pawłowej koncepcji usprawiedliwienia przez wiarę.

W każdym razie Paweł rozumie usprawiedliwienie w odniesieniu do Abrahama w ten sposób, że został on usprawiedliwiony w Księdze Rodzaju 15:6 przed obrzezaniem lub

przed czymkolwiek innym, a także w jakimkolwiek innym przypadku, który nastąpił po nim w Księdze Rodzaju 15:6. Jednak w przypadku Jakuba Abraham nie został usprawiedliwiony, to znaczy uznany za sprawiedliwego w Księdze Rodzaju 15, ale w Księdze Rodzaju 22, w związaniu Izaaka, w fragmencie Akedah w Księdze Rodzaju 22, kiedy Abraham ofiarował Izaaka. Dlatego też mówi tutaj: Czy Abraham, nasz ojciec, nie został usprawiedliwiony przez uczynki, kiedy ofiarował Izaaka na ołtarzu? Wyrazem wiary Abrahama wobec Jakuba nie było obrzezanie, jak to przyjął Paweł. Myślę, że tutaj mamy lekką rozbieżność.

Niekoniecznie jest to sprzeczność, ale w każdym razie James nie argumentuje, przynajmniej musimy to powiedzieć, tak jak robi to Paul. Wyrazem wiary Abrahama w stosunku do Jakuba nie było obrzezanie, jak miało to miejsce w przypadku Pawła, ale ofiarowanie jego jedynego syna Izaaka w Księdze Rodzaju 22:12. Bóg oświadcza przez swojego anioła, anioła Pańskiego, Bóg oświadcza w Księdze Rodzaju 22:12, że Abraham jest posłuszny lub sprawiedliwy. Deklaracja z Księgi Rodzaju 15:6, jeśli chodzi o Jakuba, po prostu wskazuje na ten posłuszny wyraz wiary Abrahama z Księgi Rodzaju 22 i antycypuje go.

W rzeczywistości w wersecie 23 zobaczymy, że w Liście Jakuba 2:23 Jakub postrzega Księgę Rodzaju 22 jako wypełnienie Księgi Rodzaju 15. I wypełniło się Pismo, które mówi: Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość. Tam, w Moria, w Księdze Rodzaju 22, Abraham został ukazany i uznany za sprawiedliwego na podstawie tego dzieła, jak to nazywa Jakub.

Abraham został uznany przez Boga za sprawiedliwego, ponieważ rzeczywiście był sprawiedliwy. Był posłuszny Bogu. Pamiętajcie, co anioł Pański, wypowiadając naprawdę słowa Boże, powiedział Abrahamowi w Księdze Rodzaju 22:18: usłuchaliście mojego głosu.

Abraham pokazał swoją rzeczywistą sprawiedliwość poprzez wiarę, która wyływała z działania. To jest więc jego twierdzenie dotyczące usprawiedliwienia. Teraz idzie dalej i przechodzi od usprawiedliwienia do towarzyszenia.

Znajdujemy to w wersecie 22. Jest to oczywiście wniosek z tego, co pisze. Swoją drogą, jest to dobry przykład logicznego związku przyczynowego.

Wraca, formułuje oświadczenie, a następnie wyciąga z niego wniosek. Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i wiara dopełniła się dzięki jego uczynom. A tak na marginesie, to słowo kompletny, ukończony, to znaczy ukończony, pochodzi od teleo, zostało doprowadzone do perfekcji, zostało udoskonalone przez jego dzieła.

Teraz w tym momencie James zdaje sobie sprawę, że może zostać źle zrozumiany. Swoją drogą należałoby powiedzieć towarzyszenie i dopełnienie, czyli doskonałość. W

tym miejscu, w wersecie 22, Jakub zdaje sobie sprawę, że może zostać źle zrozumiany.

Jego nacisk na dzieła może prowadzić do wniosku, że bagatelizuje rolę wiary, że wiara nie jest ważna. Jest to szczególnie prawdziwe, biorąc pod uwagę to, co on mówi, powiedział, twierdzenie, które wysunął w wersecie 22, wersecie 21: czy Abraham, nasz ojciec, nie został usprawiedliwiony przez uczynki? Jakub zdaje sobie sprawę, że może zostać źle zrozumiany, że jego nacisk na uczynki może prowadzić do wniosku, że bagatelizuje rolę wiary, że wiara nie jest ważna i że liczą się tylko uczynki. Zatem w wersecie 22 Jakub wyjaśnia sprawę.

Wiara była aktywna, dosłownie, współpracowała. W rzeczywistości masz słowo sunerge , to jest słońce, przedrostek z erge , który jest formą czasownika od ergon, czyli praca, z którym współpracowało. Wiara była aktywna, współpracowała i wspomagała dzieła Abrahama.

Innymi słowy, bez wiary dzieła Abrahama byłyby niemożliwe. Z drugiej strony uczynki kompletne – zwróćmy jeszcze raz uwagę na słowo teleao , doprowadzać do doskonałości – dzieła zupełne, czyli wiara doskonała. Oznacza to, że dzieła doskonała lub pełna wiara w sensie powodowania, że wiara czyni to, do czego wiara miała przede wszystkim służyć, a mianowicie doprowadza człowieka do uznania przed Bogiem za sprawiedliwego, ponieważ faktycznie jest się sprawiedliwym.

Jak to ujął Peter Davids, jest to, nawiasem mówiąc, kolejny bardzo dobry komentarz na temat Jamesa. Jak to ujął Peter Davids, wiara wspomaga uczynki, działa w doskonałej wierze. W tym miejscu mógłbym tylko wspomnieć, że rodzi to poważne pytania. To, co mówi tutaj Jakub, rodzi poważne pytania dotyczące niewłaściwego podziału między tym, co teolodzy nazywają sprawiedliwością nadawaną, a sprawiedliwością przypisaną.

Oczywiście całe pojęcie usprawiedliwienia ma związek ze sprawiedliwością. Usprawiedliwienie, słowo usprawiedliwienie to dikaiosune , od dikaios , co jest sprawiedliwe. Zatem usprawiedliwienie oznacza uczynienie lub ogłoszenie sprawiedliwym.

Innymi słowy, usprawiedliwienie ma wiele wspólnego ze sprawiedliwością. Dlatego też, jak już mówiłem, uważam, że argument Jakuba rodzi poważne pytania dotyczące błędnego rozróżnienia między sprawiedliwością przypisaną i przekazaną. Według żargonu teologicznego przypisana sprawiedliwość jest uniewinnieniem przed Bogiem.

Jest to oświadczenie Boga, że chociaż jestem grzesznikiem, otrzymuję przebaczenie. Ta przypisana sprawiedliwość, jak się to zwykle nazywa, w porównaniu z sprawiedliwością przekazaną, obejmuje naprawdę przemianę moralną, dzięki czemu naprawdę jestem uzdolniony, upoważniony przez Boga do prowadzenia życia, które

podoba się Bogu, życia w posłuszeństwie, życia prawości w tym sensie. Jednak argument Jakuba sugeruje, że deklaracja Boga, deklaracja Boga, że dana osoba jest sprawiedliwa lub usprawiedliwiona, musi także obejmować rzeczywistość rzeczywistej prawości danej osoby.

Jak mówię, że oświadczenie Boga, że człowiek jest usprawiedliwiony, było mu poczytane za wiarę, że stwierdzeniu Boga, że człowiek jest usprawiedliwiony, będzie towarzyszyło rzeczywiste wzmocnienie moralne i rzeczywista sprawiedliwość, tak że nie można ostatecznie oddzielić deklarowanych sprawiedliwość i rzeczywistą sprawiedliwość. Cóż, w każdym razie idzie dalej i wyciąga wnioski od towarzyszenia do zakończenia i od zakończenia do spełnienia w wersecie 23a. I wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość.

Jest to oczywiście Księga Rodzaju 15:6. Innymi słowy, Boże uznanie wiary Abrahama za sprawiedliwość w Księdze Rodzaju 15:6 opierało się na Bożym uznaniu, że wiara Abrahama była prawdziwą wiarą, rodzajem wiary, która wyływała z uczynków, werse 22. Bóg widział w Księdze Rodzaju 15,6, że wiara Abrahama była ważna, była prawdziwa wiara, był rodzajem wiary, która działała, która wyrażała się w uczynkach. I ten Boży sąd dotyczący charakteru wiary Abrahama został wypełniony, urzeczywistniony i potwierdzony przez to, co Abraham faktycznie uczynił w Księdze Rodzaju 22.

Ta ocena wiary Abrahama okazała się trafna, gdy Abraham ofiarował Izaaka w Księdze Rodzaju 22. W ten sposób wypełniło się Księga Rodzaju 15:6, która oznajmiała, że wiara Abrahama jest wiarą w sprawiedliwość. Prowadzi to zatem do związku przyczynowego; widzisz, masz tu łańcuch, jedna rzecz prowadzi do następnej.

Prowadzi to do i tak naprawdę, w pewnym sensie, jest teologicznym powtórzeniem historii Abrahama w odniesieniu do jego wiary. Prowadzi to zatem do czegoś, co może być punktem kulminacyjnym tej opowieści o Abrahamie, co znajdujemy w wersecie 23b i zostaje on nazwany przyjacielem Boga. Nazywano go przyjacielem Boga.

Są dwa fragmenty, nie w Księdze Rodzaju, ale w Starym Testamencie, gdzie Abraham nazywany jest przyjacielem Boga. Pierwszy z nich znajduje się w 2 Kronik, rozdział 20, werse 7. 2 Kronik, rozdział 20, werse 7. Czyż nie Ty, o nasz Boże, wypędziłeś mieszkańców tej ziemi przed Twoim ludem, Izraelem, i nie dałeś jej na wieki potomstwu? Abrahama, twojego przyjaciela? Ale także w Izajasza 41:8. Izajasza 41:8. Ale ty, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem, potomku Abrahama, mojego przyjaciela. Myślę, że tak; Jakub ma na myśli zwłaszcza ten fragment, Izajasza 41,8, ponieważ sam Bóg nazywa tam Abrahama swoim przyjacielem.

Abrahamie, mój przyjacielu. Myślę więc, że jest to punkt kulminacyjny w postępie. Ostateczną funkcją wiary, która wyraża się w uczynkach, jest osobiste pojednanie z Bogiem.

Na gruncie wiary Abrahama, która wyływała z uczynków, udało się osiągnąć tego rodzaju relację. Wymogi relacji osobistych wymagają rzeczywistej prawości. Nie do pomyślenia jest myśleć o osobie, która prowadzi życie w nieposłuszeństwie lub buncie przeciwko Bogu, a nawet życie w obojętności na posłuszeństwo przykazaniom Boga, będąc przyjacielem Boga, mając w ogóle jakąkolwiek relację z Bogiem.

Wymogi relacji osobistej wymagają rzeczywistej prawości w stosunku do twierdzeń, które nie czynią dzieł Bożych, ale w rzeczywistości wykonują dzieła sprzeczne z wolą i zamysłem Boga. Pamiętajcie, widzieliśmy wcześniej, że w 2:9 dzieła są nieuniknione. Jeśli okazujesz stronnictwo, popełniasz grzech i jesteś przekonany przez prawo o grzechu swojej pracy.

Jeśli okazujesz stronnictwo, popełniasz grzech. Będziesz produkować dzieła. Pytanie tylko, czy są to dzieła sprawiedliwości, czy nieprawości.

Twierdzenie, że wiara nie dokonuje dzieł Bożych, lecz faktycznie dokonuje dzieł sprzecznych z wolą Boga, popełnia grzech i zamierzenie Boże, czyli jest oczywiście sprzeczne z Jego własnym dziełem, jest oczywiście sprzeczne z całą możliwością posiadania czegoś w rodzaju prawdziwej relacji z Bogiem. Przyjaźń wiąże się oczywiście z wzajemną intymnością i spełnianiem warunków związku, celebrowaniem intymności osiągniętej w ten sposób relacji. Później Jakub powie w wersecie 4.4: czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest wrogością wobec Boga? Dlatego kto chce być przyjacielem świata, staje się wrogiem Boga.

To się pojawia i prowadzi do ogólnego wniosku w wersecie 6. Ponownie jest to logiczna przyczyna. Mówię, że to jest numer 6. Ten ogólny wniosek znajdujemy tak naprawdę w wersecie 24.

Widzisz, że człowiek zostaje usprawiedliwiony na podstawie uczynków, a nie samej wiary. Na pozór wydaje się to zaprzeczać Pawłowi. Faktycznie, we fragmencie, który czytamy z Rzymian 4, gdyby Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, byłby usprawiedliwiony.

Gdyby Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, miałby się czym chlubić, ale nie przed Bogiem. Więc na pozór wydaje się to sprzeczne z Pawłem. Jednak moim zdaniem jest to sprzeczne z źle zrozumianym Pawłem.

Nie wiem, czy James wierzył, że kłóci się z Paulem, podczas gdy w rzeczywistości tak nie było, ponieważ źle go rozumiał, czy też argumentował przeciwko ludziom ze



swoich kręgów, którzy źle zrozumieli Paula. Podejrzewam, że to drugie. Ale w każdym razie sprowadza się to tak naprawdę do tego samego.

Nie sądzę, że widzisz tu sprzeczność z Pawłem. Uczynki, o których mówi Jakub, nie są uczynkami prawa, o których mówi Paweł, co jest zwyczajowym odniesieniem, gdy Paweł mówi o uczynkach i jest zawsze odniesieniem, gdy Paweł mówi o niemożności usprawiedliwienia z uczynków. Kiedy Paweł posługuje się uczynkami, ma na myśli uczynki Prawa.

Jakub sugeruje, że zbawienie należy uzyskać przez wiarę. W rzeczywistości sugeruje to werset 24. Widzisz, że człowiek zostaje usprawiedliwiony na podstawie uczynków, a nie samej wiary.

Kiedy Jakub mówi nie tylko przez wiarę, sugeruje, że zbawienia należy dokonywać przez wiarę, ale przez taką wiarę, która wypływa z uczynków. Opiera się na uczynkach, to znaczy uczynkach, które wypływają z wiary i których wiara musi być podstawą i czynnikiem czynnym. To na podstawie tego rodzaju uczynków Bóg na sądzie ostatecznym ogłasza kogoś sprawiedliwym.

Nie ma żadnego sądowego usprawiedliwienia dla grzeszników. To znaczy, jest to coś w rodzaju boskiej fikcji, podczas gdy Bóg widzi w nas grzeszników, patrzy na nas jak na grzeszników, ale zamiast tego widzi Chrystusa. Nie ma sądowego usprawiedliwienia grzeszników.

Jest odpuszczenie grzechów. W tym sensie istnieje usprawiedliwienie sądowe, ale nie jest to rodzaj usprawiedliwienia przed Bogiem, które obejmuje przebaczenie bez posłuszeństwa. W tym sensie nie ma żadnego sądowego usprawiedliwienia dla grzeszników.

Bóg uznaje za sprawiedliwych, usprawiedliwia tych, którzy są naprawdę sprawiedliwi, to znaczy, którzy mu się podobają. W rzeczywistości jest to zwykłe znaczenie słowa dikaios, czyli usprawiedliwienia w Septuagincie, w greckim Starym Testamencie, tego, kto podoba się Bogu ze względu na rzeczywistą sprawiedliwość. Dikaios w Septuagincie oznacza uczynić lub ogłosić sprawiedliwym, to znaczy być akceptowalnym przez Boga, uczynić lub ogłosić sprawiedliwym, a zatem być akceptowalnym przez Boga.

To jest podstawa sądu, ale takie uczynki są niemożliwe bez wiary, która za nimi stoi i która w nich działa. Dzięki temu Paweł nie miałby żadnych zastrzeżeń. Zwróćmy uwagę na przykład na to, co Paweł mówi w Liście do Rzymian 2:6 do 11, gdyż on odda, Bóg odda każdemu według jego uczynków.

Tym, którzy przez cierpliwość i dobre uczynki szukają chwały, czci i nieśmiertelności, da życie wieczne. Ale na tych, którzy są skłóceni i nie są posłuszni prawdzie, ale

posłuszni niegodziwości, spotka gniew i wściekłość. Ucisk i ucisk spotkają każdego człowieka czyniącego zło, najpierw Żyda, a potem Greka, o chwałę, cześć i pokój dla każdego, kto czyni dobro, najpierw Żyda, a potem Greka, gdyż Bóg nie wybrał stronniczości.

Chciałbym teraz powiedzieć coś w odniesieniu do Pawła, przede wszystkim dla wyjaśnienia sytuacji, gdy Jakub mówi w swoim podsumowaniu w wersecie 24, że widzicie, że człowiek zostaje usprawiedliwiony na podstawie uczynków, a nie samej wiary. Żeby było jasne, Paweł nigdzie nie mówi o usprawiedliwieniu wyłącznie przez wiarę. Istnieją tłumaczenia niektórych fragmentów z Listu do Rzymian, w których dodano je samo, ale tak naprawdę nie ma ich w oryginale greckim.

Zostało to faktycznie dodane przez Lutera. To Luter w swoim niemieckim tłumaczeniu dodał tam *allein*, samą wiarę, zwłaszcza w Liście do Rzymian, Rzymian 3:28. Jednak nigdzie Paweł nie mówi, że usprawiedliwienie można uzyskać jedynie na podstawie wiary.

Musimy także jasno powiedzieć, że kiedy Paweł używa uczynków w negatywny sposób, mówiąc o byciu usprawiedliwionym lub próbach usprawiedliwienia przez uczynki lub tym podobne, co nie działa, nie jest to skuteczne w odniesieniu do Pawła. Kiedy Paweł używa uczynków w negatywny sposób, mówi nie tyle o czynach, ile o postawie. To wyobrażenie o byciu usprawiedliwionym przez uczynki lub próba usprawiedliwienia przez uczynki wiąże się z postawą osoby. Paweł nie mówi o sprawiedliwości człowieka, to znaczy o życiu w posłuszeństwie Bogu.

Nie to jest odniesieniem, gdy Paweł mówi o uczynkach w negatywny sposób. Kiedy używa uczynków w negatywny sposób, wyraża swoje nastawienie, wyrażając przekonanie, że na podstawie naszych uczynków możemy ustanowić siebie jako sprawiedliwych przed Bogiem. Na tym polega istota grzechu, do którego zachęca prawo w swojej formie prawnej, dlatego też u Pawła widać związek pomiędzy grzechem a prawem.

Ale Paweł rzeczywiście czasami używa dzieł w pozytywny sposób, naprawdę bardzo synonimicznie, lub przynajmniej w zgodzie z tym, jak Jakub używa tutaj dzieł. Na przykład w 1 Liście do Tesaloniczan 1,3 zawsze dziękujemy Bogu, Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa, gdy modlimy się za was, ponieważ słyszeliśmy o waszej wierze w Jezusa Chrystusa i o miłości, jaką darzycie wszystkich świętych ze względu na nadzieję odłożone dla was w niebie, jak tu mówi. Zauważcie tutaj, że słyszeliśmy o waszej wierze w Jezusa Chrystusa i o miłości, jaką darzycie wszystkich świętych z powodu nadziei złożonej dla was w niebie.

Słyszeliście już o tym w słowie prawdy, ewangelii, która do was przyszła, gdyż na całym świecie wydaje ona owoc i rośnie między wami od dnia, w którym usłyszeliście i zrozumieliście łaskę Bożą w prawdzie. Tutaj można zatem przekonać się, że wiara

naprawdę wyraża się, jak mówię, w uczynkach. Można to jednak znaleźć zwłaszcza w Liście do Efezjan 2:10, gdzie Paweł mówi, że jesteśmy dziełem Bożym, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, które Bóg z góry przygotował, abyśmy w nich chodzili.

Stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, które Bóg z góry przygotował, abyśmy w nich chodzili. Podobną rzecz macie też u Galatów, a właściwie w Liście do Galacjan 5,6, gdzie Paweł mówi, że w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie na nic się nie zdadzą, tylko wiara działająca przez miłość. Wiara działa poprzez miłość.

Tutaj więc znajdujecie tę miłość, o której, nawiasem mówiąc, powie dalej w wersecie 14 rozdziału piątego, gdyż całe Prawo wypełnia się w jednym prawie, jednym słowie: będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Jeśli, innymi słowy, zrozumiecie 5,6 w świetle tego, co dalej mówi w 5,13, zobaczycie, że wiara wyraża się w posłuszeństwie, w miłości, która w rzeczywistości jest sercem woli Bożej, wyrażonej w prawo. Tak więc dzieła Pawła są niezbędnym wyrazem prawdziwej wiary.

W rzeczywistości w Liście do Rzymian 6:1-12 Paweł przedstawia argumentację, która pod wieloma względami jest podobna do tego, co Jakub mówi w rozdziale drugim. W rzeczywistości w 6. rozdziale Listu do Rzymian Paweł stara się uniknąć dokładnie tego rodzaju nieporozumień, przeciwko którym argumentuje Jakub w drugim rozdziale swojego listu. Co zatem powiemy, Paweł mówi w Liście do Rzymian 6:1, czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała? W żaden sposób.

Jak my, którzy umarliśmy dla grzechu, możemy nadal w nim żyć? Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy ochrzczeni w Jego śmierć? Zostaliśmy więc razem z nim pogrzebani przez chrzest w śmierć, abyśmy tak jak Chrystus powstał z martwych przez chwałę Ojca, i my mogli wejść w nowe życie. Bo jeśli zjednoczyliśmy się z nim w śmierci takiej jak jego, z pewnością zjednoczymy się z nim w zmartwychwstaniu takim jak jego. Wiemy, że nasze dawne ja zostało wraz z nim ukrzyżowane, aby grzeszne ciało mogło zostać zniszczone, abyśmy nie byli już dłużej niewolnikami grzechu.

Bo ten, kto umarł, jest uwolniony od grzechu. A tak przy okazji, to słowo freed to dikaios. Bo ten, który umarł, jest usprawiedliwiony z grzechu.

Jeśli jednak umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że z Nim także żyć będziemy. Wiemy bowiem, że Chrystus zmartwychwstał już nigdy nie umrze. Śmierć nie ma już nad nim władzy.

Śmierć, którą umarł, umarł dla grzechu raz na zawsze. Ale życie, którym żyje, żyje dla Boga. Tak i wy uważajcie się za umarłych dla grzechu, a żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Właściwie mówi zasadniczo to samo, tego samego rodzaju rzeczy w Galacjan 5:13 do 15, gdzie oczywiście we wcześniejszej części tego listu argumentuje wiele na temat usprawiedliwienia przez wiarę. Mówi w 5,13, że powołani zostaliście do wolności, bracia. Nawiasem mówiąc, zwróć uwagę na związek pomiędzy wolnością, użyciem wolności przez Pawła w tym miejscu, a rozumieniem prawa przez Jakuba jako prawa wolności, prawa wolności.

Ponieważ powołani zostaliście do wolności, bracia, tylko nie wykorzystujcie tej wolności jako okazji dla ciała, ale przez miłość służcie sobie nawzajem. Całe prawo bowiem wypełnia się jednym słowem: będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Jeśli zaś będziecie się wzajemnie kąsać i pożerać, uważajcie, abyście się wzajemnie nie zżerali.

Teraz, w tym momencie swojej argumentacji, zdaje sobie sprawę, że ktoś mógłby powiedzieć: cóż, argumentowałeś w oparciu o Abrahama, ale to tylko jedna osoba w całej historii zbawienia opisanej w Pismach Hebrajskich. Może być outsiderem. Być może jego doświadczenie było wyjątkowe, aberracyjne.

Zatem Jakub odnosi się następnie do tego potencjalnego zarzutu, przedstawiając Rachab w wersecie 25. Zauważmy, że mamy tu wyraźne porównanie. Czyż i w ten sam sposób nierządnicą Rachab nie została usprawiedliwiona z uczynków, gdy przyjęła posłańców i wysłała ich inną drogą? Można więc zarzucić, że doświadczenie Abrahama było wyjątkowe.

James podaje więc inny przykład, aby podkreślić tę kwestię w ten sam sposób. Ale Rachab nie mogła bardziej różnić się od Abrahama, kobiety, poganki, prozelitki, prostytutki, która żyła setki lat później niż Abraham. Zatem doświadczenie kogoś tak odmiennego od Abrahama, to samo doświadczenie usprawiedliwienia ze strony kogoś tak odmiennego od Abrahama wskazuje na fakt, że w całej historii Izraela osoby wszelkiego rodzaju i przez cały czas były usprawiedliwiane przez uczynki a nie samą wiarą.

Rachab słynęła ze swojej wiary. Chociaż James po prostu to zakłada, nie zwraca na to wyraźnej uwagi. Ale była oczywiście znana ze swojej wiary.

Była osobą wierzącą, jak wskazano, i prawie na pewno właśnie to miał na myśli Jakub, co mówi w Księdze Jozuego 2:9 do 11. Wiem, że Pan dał wam tę ziemię i że strach przed wami spadł na nas i rozpułnili się przed wami wszyscy mieszkańcy tej ziemi, bo słyszeliśmy, jak Pan wysuszył przed wami wody Morza Czerwonego, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście dwóm królom Amorytów, którzy byli za Jordanem, Sichona i Oga, których doszczętnie wytraciliście.

I oczywiście w Liście do Hebrajczyków 11:31, w słynnej Galerii Słów Wiary, w 11. rozdziale Listu do Hebrajczyków, Rachab jest wymieniona jako przykład wiary. Sama zgoda na jakieś wyznanie wiary nie mogłaby ocalić jej życia, życia jej rodziny ani życia szpiegów. Sama zgoda na wyznanie nie mogłaby uratować jej życia, gdyby nie podjęła działań w celu ochrony szpiegów.

Jej dzieła, które wynikały z jej wiary, ocaliły ją, a także przyniosły korzyści wspólnocie wiary, szpiegom, szpiegom izraelskim i oczywiście to, czego dokonała, umożliwiło całą podbój ziemi i realizację na część Izraela doświadczy błogosławieństw przymierza dla tej ziemi. Oczywiście tym, co zrobiła dla szpiegów, było okazanie gościnności. Udzielała noclegu i żywności potrzebującym.

To prowadzi Jamesa do ogólnego wniosku uzasadniającego . Mówił o konkretnych osobach, Abrahamie i Rachab. Teraz idzie dalej i wyciąga z tego ogólny wniosek, ale robi to w sensie uzasadnienia.

Innymi słowy, mówi, że tak postąpił Bóg w stosunku do tych ludzi, kierując się ogólną zasadą, gdyż tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków. Najwyraźniej masz porównanie pomiędzy śmiercią ciała a śmiercią, która objawia się w przypadku oddzielenia wiary od uczynków. Myślę, że James ma tu na myśli dwie rzeczy.

Po pierwsze wskazuje, że oddzielenie uczynków od wiary wiąże się z teologiczną koncepcją śmierci. Wskazuje i powoduje dezintegrację i zniszczenie na najróżniejszych obszarach i na różne sposoby. Wywodzi się ze śmierci i prowadzi do śmierci.

To nie ma nic wspólnego z żywym Bogiem. Wiąże to z całym pojęciem pokusy i grzechu, które omówił w rozdziale 1. Ale każda osoba, 1:14, każda osoba jest kuszona, gdy jest zwabiona i kuszona przez własne pragnienie, a następnie pragnienie, gdy pocznie i rodzi grzech, a grzech, gdy dojrzeje, powoduje śmierć. Należy do tej samej sfery, co łańcuch, który opisał w 1:15.

Drugą kwestią, którą zdaje się tu podkreślać, jest to, że oddzielenie wiary od uczynków niszczy zarówno wiarę, jak i uczynki. Żadne z nich nie jest do niczego dobre i żadne nie może spełnić swojego zamierzonego celu bez drugiego. Wiara bez uczynków jest jak gnijący trup, rzecz nikczemna, groteskowa, bezużyteczna i nieczysta, natomiast uczynki bez wiary są jak bezkształtny duch bez ciała.

Swoją drogą, choć byłaby to słuszna myśl wśród wielu Greków w świecie grecko-rzymskim, była to koncepcja groteskowa i właściwie niepojęta w myśleniu żydowskim. W myśleniu żydowskim istota ludzka nie ma ciała. Człowiek jest ciałem. Nie można myśleć o istocie ludzkiej w kategoriach amorficznego ducha, ale James właśnie na tym grał.

Wiara bez uczynków jest jak gnijący trup, rzecz nikczemna, groteskowa, nieczysta, bezużyteczna, natomiast uczynki bez wiary są jak duch amorficzny bez ciała, para, która nie ma mocy, żadnego znaczenia, nie, w myśleniu żydowskim, nie ma realnego istnienia. Zatem, wspomniani tutaj, rozmawialiśmy już o stroniczości i logice, która za tym stoi. Powiem tutaj coś na temat syntezy od 2.1 do 13, wracając trochę do tego.

Problemem, który tak naprawdę kryje się za fragmentami 2:1 do 4, byli chrześcijanie, a przynajmniej sugeruje, że chrześcijanie mogą być skłonni do okazywania preferencji i szacunku bogatym wśród nich, a nie biednym. Skłonność ta wskazuje na kilka głębszych problemów, zwłaszcza na postawę wobec osób, odzwierciedlającą ogólnoludzkie usposobienie, sprzeczne z Bogiem i Bożymi miernikami, czyli złe i światowe. W szczególności postawa ta obejmuje następujące elementy.

Jeśli chodzi o wiarę, praktyczne odrzucenie wiary, którą tacy chrześcijanie twierdzą, że wyznają, sprzeczność z naturą wiary, przedmiotem wiary, ich doświadczeniem wiary. Pamiętajsz to z naszej dyskusji. Jeśli chodzi o rozeznanie, wiąże się to z myleniem względnej wartości ulotnych, efemerycznych pozorów zewnętrznych z wartością trwałych i ostatecznych trosk, wiary, miłości i posiadania królestwa.

Jeśli chodzi o perspektywę, oznacza to postrzeganie tego światowego statusu i pozycji jako bardziej znaczącej niż status i pozycja w królestwie Bożym. Jeśli chodzi o posiadanie, wiąże się to z postawą, która może odzwierciedlać większe pragnienie nabycia majątku, tego, co bogaci mogliby mu dać. To kłamstwo jest częścią motywacji do schlebienia bogatym i dystansowania się od biednych.

A także, do czego wróci w 4:1-10, aby zyskać korzyści w czasach ostatecznych, wynikające z posiadania królestwa Bożego. Jeśli chodzi o władzę, oznacza to zachowanie oparte na strachu i zastraszeniu ze strony wpływowych osób, a nie na strachu przed Bogiem i Bożym sądem. Nawiasem mówiąc, jest to aspekt, o którym nie wspominałem wcześniej, ale 2:6b-7 sugeruje, że jedna z motywacji sposobu, w jaki traktują bogatych, ma związek ze strachem i zastraszaniem w kontekście tego, co bogaci mogą im zrobić.

Również w zakresie domniemań wiązałyby się to z przyjęciem roli sędziego. Rola, która należy wyłącznie do Boga, zakładająca się na rolę Boga, przywłaszczająca sobie rolę, która należy wyłącznie do Boga. Pod względem pobożności jest to zachowanie sprzeczne z prawdziwą religią i prawdziwą pobożnością, co niesie ze sobą głęboką ironię losu, ponieważ to zachowanie, przynajmniej Jakub, przedstawia to zachowanie w kontekście kultu prawdziwego Boga, zachowania, które wyraża się właśnie w kulcie

Czyni tak, aby wskazać, że taki kult jest sprzeczny z kultem prawdziwego Boga. Następnie, jeśli chodzi o aprobatę, preferując bogatych od biednych, ci chrześcijanie milcząco aprobowałiby i potwierdzali działania bogatych i odrzucali działania biednych. Wszystko to są pierwsze konkretne przykłady rzeczy, które wiążą i zniewalają ludzi wbrew wolności prawa, prawu wolności.

Potrzebują wolności i zbawienia od tego wszystkiego i sądu, który z nich wynika. Te fragmenty są konkretnymi przykładami wiary bez uczynków i zawierają konkretne przykłady nietrwałych prób. Jest to po części, jak mówię, odpowiedź na ucisk tych chrześcijan przez bogatych, jak sugerują te fragmenty.

Dobra. Myślę, że to prawdopodobnie dobre miejsce na przerwę i wrócimy do tego, kiedy wznowimy rozdziały 3 i 4.

To jest dr David Bower w swoim nauczaniu na temat indukcyjnego studiowania Biblii. To jest sesja numer 23, Jakuba 2:21-26.